

Rudzio, Wolfgang

Socjologia partii politycznych w Republice Federalnej Niemiec

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Socjologia Wychowania 11 (269), 33-43

1994

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wolfgang Rudzio

SOCJOLOGIA PARTII POLITYCZNYCH W REPUBLICIE FEDERALNEJ NIEMIEC

Republika Federalna wielokrotnie była pojmowana jako „państwo partyjne”, bo w niej

— partie są właściwie wybieralnymi „politycznymi jednostkami handlowymi”;

— osobistości partyjne przedostają się nie tylko do parlamentu i rządu, ale też do aparatu państwowego, publicznych środków przekazu itd. ¹

Socjologia partii umożliwia dokonanie istotnościowego oglądu sił napędowych zachodnioniemieckiej polityki. Jednakże zbyt szeroka jej tematyka spowodowała, że nie jest to praca zakończona. Dlatego ograniczam się do omówienia w pierwszej części relacji między partiami a elektoratem (a więc społeczeństwem), a w drugiej części do właściwej socjologii politycznej, czyli do problemu demokracji wewnątrzpartyjnej.

Na początku, po założeniu Republiki Federalnej, jeszcze żywe było wspomnienie wyborów politycznych do landów z czasów republiki Weimarskiej. Porównując wyniki wyborów do Bundestagu z 1949 roku z tymi do Reichstagu z 1928 r., a więc ostatnimi „normalnymi” wyborami przed światowym kryzysem gospodarczym, ponownie znajdujemy takie same duże bloki polityczne wraz z ich relacjami sił i niemal niezmiennymi lokalnymi twierdzami. Jednakże znaczenie ma to, że obserwuje się zaistnienie dużego nowego ugrupowania, chrześcijańskiej demokracji (CDU/CSU) jako reprezentacji politycznego katolicyzmu i konserwatyzmu ². Niemcy są po jakby powierzchownej awanturze narodowego socjalizmu, jakże samodzielni w swoim powrocie do tradycyjnego układu sił politycznych.

¹ G. Leibholz, *Strukturprobleme der moderner Demokratie*, Karlsruhe 1967, s. 78 i nast.; W. Rudzio, *Das politische System der Bundesrepublik Deutschland*, Opladen 1987, s. 102 i nast.

² D. W. Urwin, *Germany: Continuity and Change in Electoral Politics*, [w:] R. Rose (ed.), *Electoral Behavior*, New York—London 1974, s. 109 i n., s. 130.

Trochę później, w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, nastąpił proces koncentracji, w trakcie którego krajobraz polityczny został gruntownie zmieniony. Posiadające bogate tradycje konserwatywne regionalne i wiejskie partie takie jak Bayernpartei (BP) i Deutschepartei (DP), również Centrum jako partia katolicka, prócz tego skrajnie prawicowa Deutsch Reichspartei (DRP), Vertriebenenpartei (Partia Wypędzonych) BHE i partia komunistyczna (KPD) oraz inne traciły coraz większą liczbę wyborców i zanikały wówczas z ła obrazu. Głównymi zwycięzcami zostali, jak pokazuje tabela 1, CDU/CSU.

Tabela 1. Wybory do Bundestagu (w % ważnych podwójnych głosów)

Rok	DRP NPD	DP	BP	BHE	CDU/ /CSU	Centrum	Pozostali	FDP	SPD	Zieloni	KPD DKP
1949	1,8	4,0	4,2	–	31,0	3,1	9,1	11,9	29,2	–	5,7
53	1,1	3,3	1,7	5,9	45,2	0,8	1,6	9,5	28,8	–	2,2
57	1,0	3,4	0,9	4,6	50,2	z BP	0,3	7,7	31,8	–	(0,2)
1961	0,8	z BHE	–	2,8	45,3	–	0,2	12,8	36,2	–	(1,9)
65	2,0	–	–	–	47,6	–	0,3	9,5	39,3	–	(1,3)
69	4,3	–	0,2	0,1	46,1	–	0,2	5,8	42,7	–	(0,6)
1972	0,6	–	–	–	44,9	–	0,1	8,4	45,8	–	0,3
76	0,3	–	–	–	48,6	–	0,3	7,9	42,6	–	0,3
1980	0,2	–	–	–	44,5	–	0,1	10,6	42,9	1,5	0,2
83	0,2	–	–	–	48,8	–	0,1	6,9	38,2	5,6	0,2
87	0,6	–	–	–	44,3	–	0,6	9,1	37,0	8,3	–

W kolumnie KPD/DKP (Niemieckiej Partii Komunistycznej) wyniki głosowania są ujęte w klamrach wtedy, gdy są zestawione razem, a więc wtedy, gdy komuniści byli podzieleni lub wspomagani przez innych. Źródła: wydawnictwa Federalnego Urzędu Statystycznego do 1980 r., a potem Peter Schindler, *Datenhandbuch zur Geschichte des Deutschen Bundestages 1949 bis 1982*, s. 34 i nast.

Przyczyną takiego rozwoju można się chyba doszukiwać generalnie w procesie społecznej modernizacji, a także w ponownym szybkim rozkwicie gospodarki, która ułatwiła integrację uchodźców i pozwoliła na wytopienie radykalnego niezadowolenia istniejącego w punkcie startu „cudu gospodarczego”.

W rezultacie Republika Federalna w 1985 roku doszła do systemu dwupółpartyjnego, z CDU/CSU i SPD jako głównymi partiami oraz mniejszą FDP będącą „języczkiem u wagi”. Partie te nosiły i noszą na pierwszy rzut oka cechy partii burżuazyjnej względnie robotniczej. Tak to wyglądało jeszcze w 1961 roku, kiedy to 29% ogółu wyborców CDU/CSU stanowili ludzie samodzielnie się utrzymujący (przedsiębiorcy), na FDP prawie 36%, natomiast SPD ci wyborcy dali tylko 9%. Z drugiej strony 72% zwolenników SPD było wtedy robotnikami, a wśród głosujących na FDP robotnicy stanowili

Tabela 2. Sympatie partyjne wg grup zawodowych w 1984 r.
Z każdego 100 wyborców względnie zwolenników jednej partii
posiada status zawodowy (N = 7,927)

Grupy zawodowe	CDU/ /CSU	SPD	FDP	Zieloni
robotnik przyuczony	12,9	19,7	7,6	13,1
robotnik wykwalifikowany	17,9	29,6	13,1	22,8
zwyczajni pracownicy umysłowi	26,8	29,6	28,6	37,3
pracownicy umysłowi na stanowiskach kierowniczych	10,7	7,6	13,7	8,7
zwyczajni urzędnicy	7,2	4,8	7,3	4,8
urzędnicy na stanowiskach kierowniczych	6,0	3,9	9,5	6,9
przedsiębiorcy	11,4	3,6	16,2	6,2
rolnicy	7,1	1,2	4,0	0,9

Tabela 3. Skłonności partyjne wg poziomu dochodów w 1984 roku
Z każdego 100 zwolenników każdej partii następujące dochody
(miesięczne dochody netto głównego zarobkującego) otrzymuje

Dochody	CDU/ /CSU	SPD	FDP	Zieloni
poniżej 1750 DM	25,4	30,7	17,4	28,4
między 1750 a 2500 DM	36,2	43,7	32,5	37,4
między 2500 a 3000 DM	15,2	12,9	16,6	14,0
3000 DM i więcej	23,2	12,7	33,5	20,2

Tabela 4. Stopień wykształcenia a skłonności partyjne
(w % każdorazowych zwolenników partii)

Wykształcenie	CDU/CSU		SPD		FDP		Zieloni
	1964	1984	1964	1984	1964	1984	1984
szkoła podstawowa	74	60,2	88	66,7	56	46,4	38,2
szkoła zawodowa itp.	20	28,7	10	24,3	30	33,4	34,5
matura, szkoła wyższa	6	11,1	2	9,0	14	20,3	27,3
N =	2907	3342	2681	2897	574	530	1099

Źródła do tab. 2, 3 i 4: badania sondażowe 4047—51 Instytutu Demoskopii w Allensbach sierpień—grudzień 1984 r. w posiadaniu autora od 16.12.1985; dane z 1964 r. w tab. 4 w: Gerhard Schmidtchen, *Die befragte Nation*, Frankfurt a.M. 1965, s. 141.

15%³. Tabele orientacji politycznej wg grup zawodowych, wysokości dochodów i poziomu wykształcenia (tabele 2, 3 i 4) wskazują na współczesne zróżnicowania, które uprawdopodobniają *cliché*: tutaj lewicowa partia „małych ludzi” (SPD), tam „burżuazyjne” partie CDU/CSU i FDP.

³ G. Schmidtchen, *Die befragte Nation*, Frankfurt a. M. 1965, s. 42.

Pozostaje tylko jedna wątpliwość: fenomen tak dużej liczby „fałszywych” pod tym względem wyborców: 1/3 robotników odpowiadało bycie wyborcami chrześcijańsko-demokratycznymi, a bądź co bądź ponad 16% urzędnikom i pracownikom zatrudnionym na kierowniczych stanowiskach odpowiadało głosowanie na SPD. Te „nie pasujące” udziały są zbyt duże, by społeczno—ekonomiczny sposób wyjaśniania mógł zadowalać. Tym dodatkowym czynnikiem autonomicznym dla wyjaśnienia zachowań wyborczych jest opcja religijna. Zawsze właśnie CDU/CSU otrzymywała, jak wynika to wyraźnie z tab. 5, ponadprzeciętne poparcie katolickiej połowy ludności, a SPD, FDP i Zieloni przeciwnie — protestantów i pozostałych. Te zachowania idą w poprzek wszystkich grup zawodowych. Przeto okazuje się, że zachowania wyborcze są określone z jednej strony przez społeczno-ekonomiczny „wybór warstwowy”, a z drugiej przez przyjmowanie wartości „wyboru wyznaniowego”. Przy tym ostatnim chodzi o takie wartości jak rodzina, rola Kościoła, małżeństwa, prawa karnego, aborcji i tym podobnych. „Niemiecki system partyjny — jak konkluduje socjolog wyborów F. U. Pappi — jest asymetryczny, ponieważ partia o związkowej ideologii gospodarczej nie ma przeciwko sobie partii ekonomiczno-konserwatywnej, lecz tradycyjną partię religijną”⁴.

Tabela 5. Wyznanie a zamiary wyborcze 1953/1984

(a) w % przynależności wyznaniowej:							
	CDU/CSU		SPD		FDP		Zieloni
	1953	1984	1953	1984	1953	1984	1984
katolicy	64	58,3	29	27,6	7	5,2	8,4
protestanci	38	36,4	46	43,5	16	7,3	12,4
pozostali (w 1953 r. bezwyzn.)	20	20,4	74	47,1	6	7,0	23,1
(b) w % wyznania członków grup zawodowych							
	CDU/CSU		SPD		FDP		
	1953	1980	1953	1980	1953	1980	
robotnicy katolicy	47	52	36	40	2	7	
protestanci	22	17	60	70	6	12	
pracownicy umysłowi (urzędnicy) katolicy	61	51	22	39	8	9	
protestanci	40	36	31	43	19	18	

1980: „protestanci” = nie-katolicy

Źródła: Rainer-Olaf Schultze, *Wählerverhalten und Parteiensystem in der Bundesrepublik Deutschland*, w: *Der Bürger im Staat* 1983, s. 6 i in., tamże s. 10; zob. też przyp. 4, s. 218 i tab. 2—4.

Jednakże i ta druga warstwa tego obrazu nie tworzy jeszcze całości. Obydwie wielkie partie cierpią na kurczenie się swoich stałych baz wybor-

⁴ F. U. Pappi, *Sozialstruktur gesellschaftliche Wertorientierung und Wahlabsicht*, [w:] M. Kaase (wyd.), *Wahlsoziologie heute*, Opladen 1977, s. 195, 196 i 198.

czych. Zanika też typ kościelnie zorganizowanego katolika i związkowego robotnika przemysłowego. Stało się tak, ponieważ udział katolików regularnie chodzących do Kościoła spadał ciągle z 27% ludności w 1953 r. do 14% w roku 1987, a protestantów z 9 do 2%⁵. Tak samo zmniejszał się udział przedsiębiorców wraz z pomagającymi im członkami rodziny z 31,5% w 1950 roku do 12,5% w roku 1987, podczas gdy spadek udziału robotników (z 49,4% pracujących w 1960 roku na 38,8% w 1987 roku) nie był tak duży. Jednakże tych ostatnich potraktowano razem z robotnikami zagranicznymi. Natomiast udział pracowników umysłowych i urzędników (którzy nie wnieśli żadnych historycznie odziedziczonych związków z określoną partią) wzrastał do 1987 roku aż do 48,6% ogółu zatrudnionych⁶. I jeszcze więcej: środowisko społeczno-polityczne socjalistycznego robociznictwa oraz katolicyzmu, które było niegdyś w nieomal oczywisty sposób zrosnięte z bazą wyborczą SPD i (odpowiednio) CDU, znajduje się w daleko idącym rozkładzie.

Obydwie wielkie partie zniosły ograniczenie i kurczenie się swoich „odziedziczonych” baz wyborczych przez szacowanie, że będą podobały się jako „partie ludowe” obywatelom ze wszystkich warstw społecznych i wszystkich światopoglądów. Nieuchronnie zacierały się przy tym ich kontury programowe. Stąd też nieuniknione były konflikty z dużą częścią własnej tradycyjnej bazy. Symptomatyczne jest to, że potencjalny kandydat SPD na kanclerza Lafontaine znalazł się w długotrwałym konflikcie w sprawach polityki pracy ze związkami zawodowymi, a Zjazd CDU nie zdobył się na energiczne kroki przeciwko dokonywaniu aborcji w ramach zwolnienia lekarskiego.

W socjologii wyborów konstatuje się, że następstwem jest powiększający się tylko naskórkowo związek z partiami. Empirycznie ujawnia się to w długoterminowym wzroście udziału zmian wyborczych, który w 1987 r. osiągnął 38%⁷. Analogiczny rozwój nastąpił w ciągu ostatnich 12 lat w ramach problemu osobistej identyfikacji z określonymi partiami. Identyfikacja ta się zmniejsza⁸. Dlatego też ogólnie można by mówić o charakterystyce stosunków pomiędzy wyborcami a partiami tak formułowanej, że obydwie wielkie partie nadwyręczają integrację typu kompromisowego szerokich warstw wyborców. To tworzy stałe niebezpieczeństwo większego lub mniejszego wtargnięcia wyraźnie ograniczonych i odpowiednio dla określonych grup wyborców atrakcyjnych partii roszczeniowych.

Zdolności do integracji wielkich partii będą szczególnie wtedy żądaniem ponad miarę, kiedy kierują one przez długi czas rządem związkowym

⁵ H.-J. Veen, *Die Wähler sind wählerischer geworden*, Frankfurter Allgemeine Zeitung, 14.10.1988.

⁶ Bundesministerium für Wirtschaft (wyd.), *Leistung in Zahlen'71*, Bonn 1988, s. 10 i nast.

⁷ F. Plasser, *Medienlogik und Parteienwettbewerb*, [w:] F. E. Böckelmann (wyd.), *Medienmacht und Politik*, Berlin 1989, s. 207 i nast., s. 216.

⁸ D. Oberndörfer, G. Mielke, *Die Mitte schrumpft*, Frankfurter Allgemeine Zeitung, 23.3.1989.

(ogólnoniemieckim), a przy tym trafiają się jej niepopularne postanowienia, lub będąc w koalicji musi zawierać kompromisy. Rozczarowanie zwolennika rządzącej partii ujawnia się wtedy najpierw przy wyborach do Landtagów i samorządów absencją wyborczą. Ekstremalna część zwolenników, np. lewicowo zorientowani wyborcy SPD lub prawicowo zorientowani z CDU/CSU, czują się szczególnie sfrustrowani i wtedy zbyt znacząco przenoszą swe sympatie na następne, zewnętrzne, postronne partie wyrywając głosy wszystkim każdorazowym partiom rządzącym. Tak było z prawicową, ekstremistyczną Narodowo-Demokratyczną Partią (NPD) i chadecją w 1967/1968, tak z lewicowymi Zielonymi i socjaldemokratami w końcu lat 70-tych, tak z nową partią prawicowych Republikanów i CDU/CSU w 1989 r. (por. tab. 1).

Odmierna jest przy tym baza wyborcza tych partii: NPD w czasach swojej pomyślności gromadziła zwolenników jako „partia ludowa w miniaturze” (Kevenhörster)⁹, Zieloni przede wszystkim ludzi młodych z wyższym wykształceniem, podczas gdy Republikanie spotykają się z ponadprzeciętnym uznaniem wśród wykwalifikowanych robotników, policjantów i generalnie ludzi młodych¹⁰. Powszechnie jest, że te partie roszczeniowe rozwijają się najpierw dzięki niespodziewanemu wynikowi wyborów, wtedy zbierają się po raz pierwszy w większej liczbie ich członkowie, a organizacja partyjna korzysta ze zwrotu kosztów wyborów przez państwo. Stąd też zaznacza się możliwość, że obok lewicowo-ekstremistycznego skrajnego stronnictwa Zielonych stworzy się teraz także odpowiadająca jej forma prawicowa republikanów i obie wielkie partie ludowe mogłyby wyjść wtedy z politycznego centrum.

Tabela 6. Członkowie partii (w 1000)

Lata	NPD	CSU	CDU	FDP	SPD	Zieloni	DKP
1968	40	74	287	57	732	–	–
1972	15	107	423	58	954	–	36
1976	10	146	652	79	1022	–	42
1980	7	170	693	86	982	18	48
1983	6	185	732	71	927	(30)	49
1987 rd.	6	185	719	65	910	44	40–50

Republikanie 1989: 14

Źródła: W. Rudzio, *Das politische System der Bundesrepublik Deutschland*, wyd. 2, 1987, s. 159; E. Hübner, H. Rohlf, *Jahrbuch der Bundesrepublik Deutschland 1988/89*, München 1988, s. 352 i n.

⁹ P. Kevenhörster, *Die Wähler der NPD*, [w:] *Die neue Ordnung*, 1969, s. 321 i nast., s. 328; E. Kolinsky, *Parties, Opposition and Society in West Germany*, London—Sydney 1984, s. 265.

¹⁰ O Zielonych zob. Rudzio, *Das politische System...*, s. 171 i 178; o republikanach zob. wyniki badań Instytutu Demoskopii w: *Frankfurter Allegemeine Zeitung* z 23.3.1989 i analiza wyborów Hofmann—Götting w: *Frankfurter Rundschau* z 17.5.1989.

Wszystko to razem wzięwszy: kurczenie się centrum, które się najwyraźniej zaznacza wśród młodzieży, może być godne ubolewania. Nierzadko oskarżać się będzie za to także proces osłabiania więzi partyjnych. Ten ostatni nie jest dla mnie przyczyną, jako że — moim zdaniem — dostrzega się szybciej rozkład trwałej tradycyjnej bazy zwolenników niż ich rozwój. Zamiast trwałych związków z niemal automatycznym oddawaniem głosu na rzecz jednej partii można indywidualnie, stale na nowo podejmować decyzje.

Teraz o socjologii partii. Ogólna liczba członków partii wynosi wprawdzie teraz około 2 milionów i można ubolewać nad tak niskim poziomem politycznej partycypacji, jednakże w porównaniu z innymi demokracjami zachodnimi nie jest on ani nadzwyczajnie wysoki, ani szczególnie niski.

Rozwój poszczególnych partii, jak wykazano w tab. 6, od 1968 roku pozwala zrozumieć, że CDU/CSU w okresie swojej opozycji w Bonn w latach 1968—1982 wyszła z tradycyjnego organizacyjnego zacofania w stosunku do SPD. Niemal zaniknęły także pozostałości luźniejszej organizacji honoratorów, które były w CDU/CSU. Została natomiast stworzona wielka i nieskuteczna biurokracja partyjna, taka jak na lewicy.

Bardziej jeszcze niż liczebność instruktyną jest struktura członkostwa. Ogólnie przeważają mężczyźni, a także pracujący zawodowo powyżej 35 roku życia. Inaczej jest tylko u Zielonych. Tabela 7 daje możliwość porównania zróżnicowania społecznego poszczególnych partii oraz ich baz wyborczych. Członkowie partii mają także przeciętnie wyższe dochody i wyższy poziom wykształcenia niż ogół wyborców.

Tabela 7. Struktura społeczna członków partii (w %)

Grupy zawodowe	SPD		CDU		CSU	FDP
	1956/57	1987	1956/57	1987	1987	1977
robotnicy	40	27,3	10	9,8	18,2	5
pracownicy umysłowi	14	26,1	38	28,1	29,1	30
urzędnicy	—	11,1	—	12,5	15,9	14
przedsiębiorcy	7	4,1	39	24,6	33,0	19
rentierzy/emeryci	25	8,1	5	4,6	—	12
panie domu	14	12,3	7	11,2	—	11
kształcący się	—	8,5	—	6,6	—	9
razem kobiet	—	25,9	—	22,4	14,0	24 (1988)
katolików	—	—	—	58,6	80,8	

Źródła: P. Gluchowski, H. J. Veen, *Nivellierungstendenzen in den Wähler- und Mitgliedschaften von CDU/CSU und SPD 1959 bis 1979*, Zeitschrift für Parlamentsfragen 1979, s. 312 i nast., także s. 328 i nast.; H. Haefs (wyd.), *Der Fisher Weltatmanach 1989*, Frankfurt a.M. 1988, s. 175—178; informacje o FDP w posiadaniu autora.

Następstwem takiej struktury społecznej jest polityczna niereprezentatywność. Po dłuższym badaniu widzi się mianowicie, że członkowie partii, a szczególnie aktywni, są każdorazowo bardziej radykalni politycznie niż wyborcy ich partii; to znaczy członkowie SPD są bardziej lewicowi od zwolenników SPD, a członkowie CDU/CSU są bardziej prawicowi niż wyborcy głosujący na CDU¹¹. Wrażenie fałszywej reprezentatywności wzmacnia się jeszcze, kiedy przypatrzy się selekcji i strukturze elit partyjnych i parlamentarnych wszystkich poziomów politycznych. Z tab. 8 wynika, ile w poszczególnych partiach jest pracowników służb publicznych, absolwentów szkół wyższych, urzędników oraz „łowców” urzędów partyjnych i mandatów parlamentarnych.

Tabela 8. Wewnątrzpartyjne wybory i parlamentarni reprezentanci

a) CDU (w 1980 r., różne badania, w %):				
	członkowie	funkcjona- ariusze partyjni	lokalni radni	członkowie Bundestagu
przedsiębiorcy	23	20	37,8	(19,3)
urzędnicy	14	16	21,0	35,8
pracownicy umysłowi	26	44	26,3	33,9
robotnicy	9	6	6,7	1,1
panie domu	8	–	3,2	1,6
rentierzy/emeryci	13	–	1,2	–
kształcący się	3	4	1,7	1,6
b) SPD (w 1977 r., w %):				
	członkowie	członkowie zarządu w:		
		zw. lokalnych	powiatach	wojew.
przedsiębiorcy	4,9	5,3	5,9	1,5
urzędnicy	10,6	19,4	35,2	34,6
pracownicy umysłowi	25,0	32,6	37,1	40,6
robotnicy	29,0	27,4	7,5	6,8
panie domu	10,9	5,2	5,4	4,5
emeryci/rentierzy	10,5	5,5	2,4	6,8
kształcący się	9,0	4,5	6,5	5,3
N =	981300	47500	1531	133

Źródła: E. Kolinsky, *Parties, Opposition and Society in West Germany*, Sydney 1984, s. 153; M. Bretschneider, *Mitgliederzahlen der Parteien und ihre räumliche Verteilung 1977*, Berlin 1978, s. 58 i 62.

¹¹ U. Feist i in., *Strukturelle Angleichung und ideologische Polarisierung*, Politische Vierteljahresschrift 1977, s. 257 i nast., s. 266 i 277; M. Th. Greven, *Parteimitglieder*, Opladen 1987, s. 97.

Czy ten niedostatek reprezentatywności szkodzi demokratycznej legitymizacji partii, a więc i systemowi politycznemu? Na tym założeniu opiera się dyskusja o udziale kobiet w polityce, która została przeprowadzona przez SPD z powodu statutowego zapisu o liczbie kobiet w wyborach wewnątrzpartyjnych. Jednakże wydaje się problematyczne branie za podstawę reprezentatywności kryteriów społecznych lub demograficznych. Wynika to z czterech powodów:

— jest wątpliwe, czy tego rodzaju grupowa przynależność definiuje rzeczywiste i określone interesy polityczne i czy te ostatnie mogą być znane tylko należącym do tej grupy;

— nie zostało uwzględnione, że wielu czołowych polityków stało się w rzeczywistości politykami zawodowymi z długą karierą polityczną; ich społeczne pochodzenie nie determinuje ani ich decyzji, ani szans ponownego wyboru;

— polityczna warstwa przywódcza nie tylko powinna odzwierciedlać wyłącznie główne tendencje polityczne, lecz także być zdolna do podejmowania kompetentnych decyzji;

— nie ma odpowiedzi, dlaczego zostały wprowadzone tylko określone kryteria (jak płeć), a inne nie (jak grupy zawodowe, wiekowe, wyznaniowe itd.).

Stąd nie każda niezgodność między strukturą społeczną członków partii a ich politycznymi reprezentantami musi stanowić brak reprezentatywności.

Pozostaje jeszcze problem wewnątrzpartyjnego budowania aktywności. W Republice Federalnej jest ono związane z postulatem wewnątrzpartyjnej demokracji, rozumianej jako ocena statutowych struktur partii, wybieranie stopniowo od dołu do góry delegatów, kreowanie przez zebrania członkowskie (odpowiednio zjazdy partyjne) każdej zwierzchniej instancji oraz wybieranie przez nie na 2 lata zarządu i innych gremiów kierowniczych. Jednakże socjologia polityczna nakreśliła wcześniej niezbyt jasny obraz rzeczywistych stosunków: mniejszości rządzą partiami utrwalając stosunki oligarchiczne.

Ale co można określić precyzyjnie jako „oligarchiczne” lub jako „demokratyczne”? Można opierać się w tych empirycznych sądach tylko na relatywnie mało ścisłych doświadczeniach z ciągami decyzyjnymi. W każdym razie dla lokalnych baz partyjnych ma znaczenie to, że tylko około 20 do 25% członków bierze udział dość regularnie w zebraniach partyjnych i można liczyć na ich aktywność¹². To, przy małych, terenowych oddziałach oznacza, że szanse wyborcze posiadają wszystkie zainteresowane osoby i zwykle brak kandydatów. W większych oddziałach terenowych napotykamy odpowiednią liczbę uczęszczanych zebrań, natomiast bywają potrzebne przygotowania, w tym i podejmowanie wstępnych decyzji. Tworzą się odpowiednie grupy kierownicze, które sterują zebraniem dopóty, dopóki nie wystąpią grupy konkurencyjne.

¹² Zob. streszczenie literatury w: O. Niedermayer, *Innerparteiliche Partizipation*, Aus Politik und Zeitgeschichte, 1989, s. 11, 15 i nast., s. 20.

Na wyższym poziomie, na zjazdach partyjnych, czytało się stale, że wnioski i kandydaci przedstawiani przez kierownictwo partyjne posiadają ponadprzeciętnie dobre szanse na przyjęcie w porównaniu z innymi grupami. Stąd w socjologii politycznej wnioskowało się o „politycznej przewadze kierownictwa partyjnego nad delegatami” (J. Dittberner) ¹³. Ten pogląd jest wzmacniany przez informacyjną i komunikacyjną przewagę kierownictwa partii nad zwykłymi delegatami. Liczne poszlaki wskazują na rzeczywistą dominację profesjonalnych polityków.

Jedynym możliwym wnioskiem wychodzącym cało z tego rozumowania jest ten, że partie powinno się demokratyzować. Na tej drodze próbowali swoich sił przede wszystkim Zieloni. W swojej partii wprowadzili oni płacę w wysokości zarobku robotnika wykwalifikowanego dla wszystkich pełniących funkcje polityczne i przedstawicielskie, mandat związany postanowieniami zebrań członkowskich, jawność partyjną wszystkich posiedzeń i w końcu zakaz łączenia stanowisk ¹⁴. Jednakże te eksperymenty raczej przstraszały, także według wielu Zielonych. Szczególnie okazało się, że tak kontrolowana reprezentacja parlamentarna często była nieskuteczna, a „baza” nierzadko apatyczna. Na przykład okazało się w 1988 roku, że z około 2400 Zielonych — mieszkańców Hamburga, tylko ok. 60 wzięło udział w zebraniu członkowskim ¹⁵. Nasuwa się zasadnicze pytanie, czy można przy tak małym zainteresowaniu ponownym wyborem skutecznie odbierać od mandatariuszy przysięgę zobowiązania się do realizowania poglądów wyborców i członków partii.

Ale czy naukowy opis oligarchii jest w ogóle przekonujący? Możliwe, że ponadprzeciętne powodzenie projektów zarządów dowodzi wyłącznie tego, że kierownictwo partyjne wysłuchuje głosów członków i te poglądy starannie uwzględnia we własnych wnioskach. Te relacje w znaczeniu „antycypowanej reakcji” (C. J. Friedrich) na dążenia bazy przy posiadaniu samych wyliczeń rezultatów głosowań mogą nie być rozróżniane od wystąpień manipulacyjnych i innych typu oligarchicznego. Tak więc socjologia polityczna w Republice Federalnej, w końcu nie tyle z powodu kompleksowości przedmiotu badania i niejednej sprzeczności występującej w partiach, stoi przed pewną luką badawczą. Ponadto ocena stanu wewnątrzpartyjnej demokracji musiała uwzględnić, że struktura partii i frakcji wytwarza wewnątrzpartyjny pluralizm, a ordynacje wyborcze zabezpieczają prawo do przedstawiania kandydatów przez lokalnych i regionalnych delegatów partyjnych. One z kolei zdają się to prawo zazdrośnie chronić i reagować z dużą wrażliwością na wszystkie wpływy z góry ¹⁶.

Prawdą, z tym jednym zastrzeżeniem, pozostaje fakt, że choć zwyczajni członkowie partii nie sprawują z pewnością władzy wewnątrzpartyjnej, to

¹³ J. Dittberner, *Die Parteitage von CDU und SPD*, [w:] J. Dittberner, R. Ebbighausen (wyd.), *Parteiensystem in der Legitimationskrise*, Opladen 1973, s. 82—83.

¹⁴ G. Schrüfer, *Die Grünen im Deutschen Bundestag*, Nürnberg 1985, s. 119 i XXIX.

¹⁵ Frankfurter Rundschau, 14.6.1988.

¹⁶ Szerzej zob. Niedermayer, *Innerparteiliche Partizipation...*, s. 23.

jednak sprawują władzę lokalną dzięki własnej aktywności, a generalnie władzę sprawują lokalne i regionalne partyjne grupy kierownicze w ramach szeroko pojmowanego wyższego aktywu. Jest więc inaczej niż sugerują mass media ze swoim zapatrzeniem na czołowych polityków. Pytanie dotyczące wewnątrzpartyjnej demokracji unieważnia się ponadto dlatego, że polityczny ekstremizm jest niepożądany dla członków i aktywu partyjnego, a procesy polityczne zachodzące pod sztandarem „demokracji wewnątrzpartyjnej” całkiem go łagodzą. W rzeczywistości urzędnik lub reprezentant polityczny uwzględnia przy swoich decyzjach nie tylko lokalną lub odpowiednio regionalną aktywność partyjną, ale także bazę wyborczą partii i siły zewnętrzne poza partią (mass media, grupy interesów itd).

Partie polityczne tworzą także — ale nie jako jedyne — więź między narodem (*Volk*) a kierownictwem państwowym. Demokracja wewnątrzpartyjna nie jest zatem jedyną miarą oceny demokracji w Republice Federalnej Niemiec.

Tłumaczył: *Roman Bäcker*